



Rozwijajcie w sobie miłość do Boga

Dyskurs Bhagawana Śri Sathya Sai Baby wygłoszony 18 sierpnia 1996 roku
w Sai Kulwant Hall

*Prawdziwym pięknem w tym świętym kraju Bharatu jest wyrozumiałość.
Spośród wszystkich obrzędów największą pokutą jest trzymanie się prawdy.*

Najpiękniejszym uczuciem w tym kraju jest miłość do własnej matki.

Charakter ceni się znacznie wyżej niż życie.

Ludzie zapomnieli o podstawowych zasadach tej wspaniałej kultury, a naśladują kulturę Zachodu.

Niestety! Bharatijowie nie zdają sobie sprawy z wielkości swego kulturowego dziedzictwa,

tak jak potężny słoń nie zdaje sobie sprawy ze swojej siły.

Honor narodu zależy od moralności jego obywateli.

Nieobyczajność na pewno okryje naród hańbą.

Prawdziwa ludzkość dba o moralność.

Słuchajcie tej prawdy, o waleczni synowie Bharatu!

Siła inteligencji rośnie w człowieku w olbrzymim tempie. W istocie nie ma granic dla jego inteligencji. Niestety, nawet w najmniejszym stopniu nie rozwijają się jego cnoty. Wskutek postępu nauki i techniki oraz mocą swej inteligencji człowiek nauczył się latać po niebie jak ptak i nurkować w wodzie jak ryba. Ale nie nauczył się żyć na ziemi jak istota ludzka.

Dostrzegajcie jedność w różnorodności

Cóż to za wielkie osiągnięcie, że człowiek lata po niebie jak ptak? Ważniejsze jest, aby nauczył się żyć na ziemi jak istota ludzka, bo ziemia jest jego podstawą. Błędem człowieka jest myślenie, że dokonał wielkiego postępu tylko dlatego, że nauczył się latać. To jedynie złudzenie. W istocie inteligencja człowieka została dziś tak sprowadzona na manowce, że stwarza on różnorodność tam, gdzie jest jedność. Co więcej, liczba tak zwanych inteligentnych ludzi wzrasta. Człowiek zapomniał dziś o cnotach, które mogą pomóc mu uzmysłwić sobie jedność w różnorodności. Głównym obowiązkiem człowieka jest widzieć jedność w różnorodności. Widzenie różnorodności w wielości jest oznaką ograniczenia umysłu. Pociąć jakąś tkaninę na sto kawałków jest bardzo łatwo. Ale trudno jest zeszyć wszystkie te części w jeden kawał tkaniny.

Prawdziwe spełnienie, szczęście i wygoda życia leży wyłącznie w jedności. Człowiek powinien dziś pojąć związek pomiędzy jednością a różnorodnością. Aby uszyć koszulę, bierzesz dwumetrową tkaninę i idziesz do krawca. Krawiec potnie tę tkaninę na wiele części. Jeśli krawiec tego nie zrobi, koszuli nie da się uszyć. Musi oddzielnie wyciąć mankiety, kieszenie, kołnierz itd. i połączyć je razem. Czego używa, aby pociąć tkaninę na części? Nożyc. Co pomaga mu połączyć te wszystkie kawałki i zrobić koszulę? Jest to nić. Człowiek dziś zachowuje się jak nożyce, które dzielą, a nie jak nić, która łączy. Myśli, że jest bardzo inteligentny, bo umie dzielić. Ale to nie jest prawdziwa inteligencja. Człowiek zapomniał, czym jest inteligencja. Stał się przebiegły i marnuje swoje życie.

Ludzkie narodziny mają na celu zdobycie wolności od narodzin i śmierci

Życie jest mieszanką szczęścia i smutku. Szczęście i smutek, zysk i strata, dobro i zło, światło i ciemność są w istocie swoimi wzajemnymi odbiciami. Jak mówi Bhagawadgita: *Sukhadukhe samekruthwa labhalabhau dzajadzajau* - człowiek powinien zachować równowagę w szczęściu i smutku, zysku i stracie, w zwycięstwie i klęsce. Co jest celem życia? O co chodzi w tym życiu? Zaczyna się ono urodzinami, a kończy śmiercią. Człowiek został schwyty w to niekończące się koło narodzin i śmierci. Dlatego powinien modlić się do Boga, aby dał mu wolność od tego.

*Punarapi dżananam punarapi maranam,
Punarapi dżanani dżatara sajanam,
Iha samsare bahu dustare,
Kripajapare pahi murare.*

O Pani! Zostałem uwięziony w kręgu narodzin i śmierci;
wielokrotnie doznawałem męczarni przebywania w łonie matki.
Bardzo trudno przepłynąć ten ocean ziemskiego życia.
Przenieś mnie, proszę, przez ten ocean i daj mi wyzwolenie.

Każda narodzona istota ludzka musi któregoś dnia umrzeć. Jak człowiek powinien prowadzić swoje życie? Co jest celem życia? Jaki zamiar stoi za tym życiem? Życie ludzkie uważane jest za bardzo święte. *Dżantunam nara dżanma durlabham* – ze wszystkich żyjących istot, narodziny ludzkie są najrzadsze. Dlaczego uważa się je za tak rzadkie? Są rzadkie, ponieważ człowiek może w swym ludzkim życiu dowieść wielkich ideałów. Stąd też nie powinien marnować życia na pogoń za ziemskimi przyjemnościami.

Nasz prorektor wspomniał w swym przemówieniu, że dzieci co roku obchodzą sradhę (rocznicę śmierci) swoich zmarłych rodziców i okazują im swą wdzięczność. Ta coroczna uroczystość nazywa się w telugu *tat dinamu* (ów dzień). Człowiek powinien myśleć o swoich rodzicach przynajmniej w dzień ich śmierci i ofiarować im kilka łez wdzięczności. Oto prawdziwa tarpanam (ofiarowanie wody dla zmarłych przodków). Okazywanie wdzięczności swoim rodzicom jest waszym najważniejszym obowiązkiem. Dlaczego? Wasza krew, jedzenie, głowa i pieniądze są darami waszych rodziców. Dlatego waszym obowiązkiem jest okazywać im wdzięczność, pamiętać o miłości, jaką was obsypywali i poświęceniach, jakie ponieśli dla waszego rozwoju. Jeśli wykonujecie takie święte obrzędy ku pamięci swych rodziców, wasze dzieci także będą was szanować i pamiętać o was w przyszłości. Cokolwiek zrobicie w życiu, otrzymacie reakcję, oddźwięk i odbicie. Jeśli zdradzicie swych rodziców, wasze dzieci także was zdradzą. Nikt nie może uciec od następstw swych działań. Dlatego powinniście zachować w sercu uczucie wdzięczności i dawać szlachetny przykład.

Właściwie wykorzystujcie swoją inteligencję

Studenci starają się dzisiaj rozwijać inteligencję, a nie swoje dobre cechy. Są bohaterami w osiągnięciach akademickich, ale zerami pod względem zalet. Zdobywają stuprocentowe oceny na studiach, ale jeśli ocenimy ich cnoty, nie zdobędą nawet jednego procenta na sto. Trzy czwarte charakteru to życie. Wykształcenie bez charakteru jest bezużyteczne. Dlatego czyńcie wszelkie wysiłki, aby rozwijać swój charakter. Możecie być obdarzeni władzą, bogactwem, inteligencją i siłą fizyczną. Ale wszystkie te moce okażą się daremne, jeśli zabraknie wam mocy łaski boskiej. Wszyscy wiecie, co stało się z Karną w wojnie, opisaną w Mahabharacie.

*Można mieć fizyczne męstwo i siłę inteligencji,
ale jeśli zabraknie łaski boskiej, popada się w nieszczęście.
Karna był wielkim wojownikiem, ale jaki był jego los?
Nigdy nie zapominajcie o tej prawdzie.*

Kiedys pewien władca był pod wrażeniem opowieści Mahabharaty i sposobu, w jaki prawi Pandawowie pokonali podłych Kaurawów. Chciał, żeby opowieść o nim napisano tak, by przypominała ową opowieść o bohaterskich czynach - Mahabharatę - opisując go jako bohatera. Zwołał spotkanie nadwornych uczonych i poetów i powiedział do nich: „O wielcy uczeni, dam wam wspaniałą nagrodę, jeśli napiszecie opowieść o mnie, wzorując się na Mahabharacie. Możecie porównać mnie do najstarszego z Pandawów, który był prawy i ucieleśniał prawdę”. Wówczas jeden z uczonych spytał: „O królu! Kogo mamy opisać jako twoich czterech braci?”. Król pomyślał przez chwilę i rzekł: „Jest czterech ministrów drogich mi. Możecie potraktować ich jako moich braci”. O królu! Kim w takim razie są Kaurawowie? Król rzekł: „Wszyscy moi wrogowie są jak Kaurawowie, są ich setki”.

Pewien inteligentny poeta, przysłuchujący się rozmowie wstał i spytał: „O królu! Pandawowie byli pięcioma braćmi. Wybierz swoich czterech braci spośród swoich ministrów. Ten, który jest obdarzony siłą fizyczną, będzie jako Bhima. Ten, kto ma ostry intelekt, będzie Ardzuną. Podobnie wybierzemy również Nakulę i Sahadewę. Ale jest jeszcze jedna rzecz, w którą musisz wejrzeć. Jeśli jesteś opisywany jako Judhisztira, a twoja żona jako Draupadi, trzeba ją opisać jako żonę również twoich czterech ministrów, bo Draupadi była żoną pięciu Pandawów. Musisz teraz wybrać imię osoby, która zostanie opisana jako Draupadi. Będzie ona nie tylko twoją żoną, ale także żoną tych czterech ministrów!”. Król słysząc to natychmiast poniechał pomysł, aby opowieść o nim była napisana według Mahabharaty.

Nauka z tej opowieści jest taka, że kiedy czyta się opowieści o bohaterach, takie jak Mahabharata, powinno się rozumieć obecne za nimi źródło życia. Każda postać i każda sprawa w owej wielkiej eposie o bohaterach ma jakieś określone źródło. Dopiero rozpoznawszy je będziecie w stanie pojąć ich znaczenie i przesłanie.

Ten, kto nie rozumie źródła życia, znajdzie się w takim samym kłopotliwym położeniu, co ów król. Dzisiaj ludzie mają wypaczoną inteligencję. Jaki pożytek płynie z inteligencji, jeśli nie czyni się z niej właściwego użytku? Jeśli inteligencja jest połączona z dobrymi cechami, możecie osiągnąć w życiu wszystko.

*Można zdobyć wysoki tytuł akademicki, taki jak magister czy licencjat, wysokie stanowisko,
można zgromadzić majątek, dokonać czynów dobroczynnych i zyskać sławę,
można mieć siłę fizyczną i cieszyć się długim i zdrowym życiem,
można być wielkim uczonym, zgłębiającym Wedy i głoszącym je,
ale nikt nie może dorównać osobie naprawdę oddanej Panu.*

Studenci!

Urodziwszy się w tym świętym kraju, powinniście wraz z inteligencją starać się rozwijać dobre cechy. O ile inteligencja pomoże wam wykonać pewne zadania, wasze cnoty przyniosą wam dobre imię. W życiu są tylko dwie rzeczy prawdziwe i wieczne. Co to za rzeczy? To prawość i dobre imię.

*Asztiram dżiwanam loke,
Asztiram jauwanam dhanam,
Asztiram dara putradi,
Dharmam kirti dwajam sztiram.*

Życie na tym świecie jest nietrwałe.
Podobnie młodość i majątek.
Żona i dzieci również nie są trwałe.
Trwała jest tylko prawość i dobre imię.

Nie marnujcie czasu

Ten świat jest nietrwały, a wszystko w nim tymczasowe jak przelatujące chmury. Kiedy ktoś się urodzi, nazywacie go dzieckiem. Po dziesięciu latach jest nazywany chłopcem; w wieku lat 30. nazywa się go mężczyzną, a w wieku lat 75 nazywany jest dziadkiem. Choć na różnych etapach życia jest on nazywany dzieckiem, chłopcem, mężczyzną i dziadkiem, osoba jest ta sama.

Najważniejszą i najcenniejszą rzeczą, jaką Bóg dał człowiekowi, jest czas. Czas jest bardzo, bardzo ważny. Nie marnujcie czasu. Strata czasu jest stratą życia. Czas to Bóg. Pozdrawiamy czas mówiąc: *Kalaja namah, kala kalaja namah, kaladarpa damanaja namah, kalatitaja namah, kalaswarupaja namah, kalanijamitaja namah* - pozdrowienia dla czasu, dla tego, który jest ponad czasem, dla tego, który pokonał czas, dla tego, który przekracza czas, dla tego, który jest ucieleśnieniem czasu i dla tego, który zarządza czasem. Wszystko jest uregulowane przez czas. Czas odpowiada nawet za narodziny i śmierć. Kiedy ktoś umiera, ludzie mówią, że jego czas dobiegł końca. Czas odpowiedzialny jest nawet za to, aby dojrzał niedojrzały owoc. Czas jest najważniejszy i jest podstawą wszystkiego.

Studenci!

Ludzie oddają się próżnemu plotkowaniu, źle mówią o innych i marnują czas.

Wyśmiewanie innych jest wielkim grzechem. Nigdy nie zdołacie uciec od jego następstw.

W istocie inni to nie inni - zaprawdę są oni ucieleśnieniami Boga.

Słuchajcie tego, o waleczni synowie Bharatu!

Kiedy wyśmiewacie innych, wyśmiewacie samego Boga. Nigdy więc nie wyśmiewajcie ani nie krytykujcie nikogo. Marnujecie dużo czasu na krytykowanie innych. Nie macie nic innego do roboty niż krytykować innych? Jeśli nie masz nic innego do roboty, lepiej rozłóż materac i prześpij się. Dlaczego źle wykorzystujesz czas, oddając się złej mowie? Ten, kto marnuje czas, jest wielkim grzesznikiem.

Bharat jest krajem obfitości

W tym świętym kraju Bharatu nie brakuje niczego. Bharat jest uważany za Annapurnę (kraj obfitości). Nie brakuje w tym kraju żyznej ziemi ani niewysychających rzek. Można tu wyhodować wszelkiego rodzaju plony. Surowców dostępnych w Bharacie nie dostanie się nigdzie indziej. Jeśli Bharathijowie będą ciężko pracować, Bharat naprawdę stanie się krajem obfitości. Bharat jest zmuszony brać pożyczki od innych krajów, ponieważ ludzie nie mają ochoty ciężko pracować. Dlaczego mielibyśmy w ogóle brać pożyczki? Mamy mnóstwo wszystkiego. Jedyną rzeczą, jakiej nam potrzeba jest robienie właściwego użytku z naszych zasobów. Uświęcajcie czas poprzez wyęźoną

pracę. Każdy człowiek może się nasycić, jeśli pilnie pracuje. Czy niemożliwe jest napełnić sobie brzuch, jeśli się pracuje obiema rękoma? Choć Bóg dał ci dwie ręce, nie jesteś w stanie napełnić brzucha z powodu swego lenistwa. Pracuj pilnie. Szczerze wykonuj swoje obowiązki. Będziesz miał wówczas i zdrowie, i szczęście. Ludzie dzisiaj są gotowi jeść, ale nie pracować. Do tego angażują się w gołosłowne dyskusje.

Ci, którzy marnują czas na próżne dyskusje, mają sieczkę w głowach. W książce [pustaka] jest dowolna ilość wiedzy, ale jakież z tego pożytek, jeśli mastaka (głowa) jest pełna sieczki? Możesz napełnić swoją *mastaka* wiedzą z *pustaka*, ale nie rób ze swojej *mastaka* drugiej *pustaka*. Tylko ci, którym brakuje pełnej wiedzy, angażują się w dyskusje. Są oni naprawdę wielkimi głupcami. Nigdy nie oddawaj się gołosłownym dyskusjom. Jak możesz spierać się odnośnie czegoś, czego nie znasz? Zaczynasz wyobrażać sobie, co jest za księżycem, ale tego nie widziałeś. Jak więc możesz się spierać co do tego? Jak możesz rozstrzygać, co tam jest? Jeśli ktoś cię zapyta, co jest pod twoimi stopami, powiesz: „Pod moimi stopami jest ziemia”, ponieważ masz o tym bezpośrednią wiedzę. Co zyskasz jednak poprzez spieranie się o coś, czego nie wiesz. Będziesz tylko marnował czas, energię i pamięć. Mało tego, zestarzejesz się przedwcześnie.

Pomiędzy moimi myślami, słowami i czynami panuje doskonała zgodność. Moc mojej pamięci jest doskonała; nie mam jakiegokolwiek słabości. Jak wyglądają współcześni chłopcy w wieku 17, 18 czy 20 lat? Mają kwaśne miny i zapadnięte policzki. Studenci powinni być zawsze szczęśliwi, radośni i aktywni. Powinni być też uważni. Jakąkolwiek pracę wykonujesz, wypełniaj ją z należytą uwagą. Jedynie wówczas będziesz mógł cieszyć się spokojem i szczęściem i nawet naród będzie bezpieczny.

Studenti!

Ponieważ brakuje dziś ciężko pracujących ludzi, zmuszeni jesteśmy polegać na pomocy innych narodów. Jeśli spojrzycie w przeszłość i zastanowicie się, pojmiecie, w jaki sposób Brytyjczycy opanowali ten kraj. Jak mały kraj, taki jak Anglia mógł pokonać tak wielki i ludny kraj jak Bharat? Przyczyną było to, że Hindusi zdradzili swój kraj, z powodu własnego samolubstwa i chciwości. Byli leniwi i nie mieli ochoty ciężko pracować. Dlatego właśnie Brytyjczycy mogli połączyć całe Indie jak jakieś *idli*. Hindusi są jak potężny słoń, który nie zna własnej siły. Machnięciem ogona może odrzucić daleko od siebie kornaka [przewodnika słoń]. Kornak panuje nad takim potężnym słońcem przy pomocy małego, żelaznego haka. Przyczyną jest to, że słoń nie zna własnej siły. Każdy człowiek jest obdarzony niezmierną mocą i wielką energią. Może wykonać każde zadanie. Na tym świecie nie ma nic, czego nie może osiągnąć, jeśli robi to z silnym postanowieniem. Ale on nie czyni wysiłków, żeby ujawnić swoją wrodzoną siłę. Malutka mrówka potrafi przejść całe mile, o ile się wysili. Z drugiej strony nawet orzeł nie ruszy się o cal, jeśli nie wykona wysiłku.

Tjagaradża śpiewał: *Czimalo brahmalo siwa kesawadulalo prema mira welasi unde birudhu wahinczina Rama nannu browara* - Och, Ramo! W swojej czystej i nieskazitelnej postaci miłości mieszkasz we wszystkich istotach, od mrówki po Brahme, jak również w Śiwie i Kesawie. Bądź, proszę, także moim obrońcą. Ten, kto posiada pierwiastek życia to Śiwa (życie), ten kto jest bez życia to sawa (trup). Stąd też człowiek jest zaprawdę ucieleśnieniem Śiwy. Cokolwiek robi - chodzi, rozmawia, czyta, pisze itd. - dzieje się to jedynie przy pomocy jego wrodzonej boskiej siły.

Kiedyś Tjagaradża był przerażony, gdy musiał stawić czoła ciężkiej próbie - otóż jego starszy brat wrzucił do rzeki Kaweri posąg Pana Ramy, którego on używał do nabożeństw. Tjagaradża poskarżył się: „Ramo, dlaczego wystawiłeś mnie na tę ciężką próbę? Czy nie jestem oddany albo czy ty nie masz siły, aby mnie ochronić? Jeśli naprawdę masz siłę, by ochronić mnie, dlaczego muszę

przechodzić przez to cierpienie? Ja jestem oddany, bo nie ma chwili, w której nie myślałbym o tobie lub nie modliłbym się do ciebie. Oddanie jest we mnie, ale nie ma mocy w tobie”.

Tjagaradża stał się dumny ze swojego oddania. Tak, jak tancerz, który obwinia perkusistę, aby ukryć swoją nieudolność. Później Tjagaradża żałował swego błędu. Powiedział sobie: „Wstyd! Moje oddanie nie jest prawdziwe. Pan Rama jest z pewnością wszechmocny”. Zaśpiewał wówczas:

Gdyby nie moc Ramy, czy zwykła małpa mogłaby przemierzyć potężny ocean?

Czy Lakszmi Dewi, bogini bogactwa, stałaby się jego małżonką?

Czy Lakszmana czciłby go? Czy inteligentny Bharata wielbiłby go?

Czy, gdyby nie potężna moc Ramy, wydarzyłoby się to wszystko?

Rzeczywiście, mocy Ramy nie da się opisać?

Tjagaradża powiedział: „Och, Ramo! Nie sposób opisać twojej mocy. Gdyby nie moc twojego imienia, czy jakaś małpa mogłaby przemierzyć ocean? Każdy oddaje cześć bogini bogactwa, Lakszmi. Nie ma nikogo, kto nie czciłby Lakszmi. Nawet człowiek szalony wyciąga rękę po pieniądze. Czy taka potężna Lakszmi czciłaby cię, gdyby nie było w tobie mocy? Nie jesteśmy w stanie poznać, jak wielka jest twoja moc, Swami. Naczynie mojego serca jest bardzo małe. Dlatego mogłem otrzymać tylko trochę twojej łaski. Nie jest to więc twoją winą, wina leży we mnie, ponieważ moje naczynie jest małe. Jeśli rozszerzę swoje naczynie, napełnię je twoją boską miłością i łaską, ile tylko zechcę”.

Bóg jest ucieleśnieniem miłości. Życie w miłości. Musicie rozszerzać naczynia swego serca, aby móc je napełniać miłością i łaską Boga. Kiedy wasze serce jest ciasne, wielkim błędem jest obwinianie Boga za to, że nie jesteście w stanie przyjąć Jego bezkresnej łaski.

Studenci powinni rozwijać w sobie wartości moralne

Nasz system oświaty jest tak wadliwy, że nie wspiera w uczniach wartości moralnych, etycznych i duchowych. Żył sobie kiedyś pewien pandit (uczony), który drobiazgowo wykonywał sandhja wandanam (obrzędowe oddawanie czci Bogu), śpiewał mantrę Gajatri i w ten święty sposób prowadził życie. Miał on syna, który popadł w złe towarzystwo. Powiedz mi, w jakim towarzystwie się obracasz, a powiem ci, kim jesteś. Pewnego dnia przyszedł do swego ojca i rzekł: „Chcę jechać do Ameryki, bo jadą tam wszyscy moi przyjaciele”. Ojciec poradził mu: „Mój drogi, w Ameryce nie sposób żyć według naszych świętych tradycji. Nie będziesz tam mógł śpiewać mantry Gajatri ani wykonywać sandhja wandanam. Nawet jeśli będziesz próbował to czynić, ludzie będą się z ciebie śmiali, mówiąc, że jesteś jakimś szalonym Hindusem. Dlatego nie radzę ci jechać do Ameryki”. Ale syn był nieugięty. Uparł się, żeby jechać. Był jednakim.

Człowiek schwyty jest w potrójną pułapkę dhaneśany, dareśany i putreśany (pragnienia pieniędzy, małżonka i potomstwa). Ponieważ ojciec nie chciał wywoływać niezadowolenia syna - zgodził się. Chłopiec pojechał do Delhi, dostał paszport i wizę. Następnego dnia miał wejść na pokład samolotu do Ameryki. Ojciec przy odjeździe poradził mu: „Synu, gdziekolwiek się udasz, nigdy, w żadnej sytuacji nie zapominaj o naszym bóstwie rodzinnym, Matce Kali. Zawsze o niej rozmyślaj, wykonuj codziennie rano i wieczorem sandhja wandanam i regularnie śpiewaj mantrę Gajatri”.

Syn ochoczo zgodził się robić wszystko, co powiedział mu ojciec i dał mu słowo. Mimo iż obiecał ojcu, że będzie stosował się do jego wskazówek, tak naprawdę nie brał tego poważnie, a najważniejszą sprawą było dlań dostać się jakoś do Ameryki. Rozpaczliwie chciał dotrzeć tam jakimkolwiek sposobem, uważał bowiem Amerykę za niebo na ziemi. Ale w rzeczywistości tak nie jest. Życie w Ameryce jest sztuczne. Z drugiej strony, jakże świętym i błogosławionym krajem są

Indie! Jest to punja bhumi, tjaga bhumi i karma bhumi (kraj zasługi, poświęcenia i działania).

Po pięciu latach od przyjazdu do Ameryki syn zapomniał nawet ojczystego języka. Kiedy rozmawiał z matką przez telefon, nie był w stanie rozmawiać w telugu. Biedna matka nie mogła zrozumieć, co mówi syn. Jako kobieta tradycyjna, nie znała nowoczesnych trendów. Dlatego oddała słuchawkę mężowi. Syn powiedział do ojca po angielsku: „Ojcie, muszę tu być jeszcze pięć lat, żeby dalej studiować”. Co studiował? W istocie nie ukończył kursu, dla którego wyjechał. Wszystkie pieniądze, jakie posyłał ojciec marnował na jedzenie i wędrowniki. Jak mówi powiedzenie w telugu: „Bezrobotny fryzjer próbuje zgolić głowę kotu”. Tak właśnie chłopiec ten spędzał czas, nie robiąc nic wartego zachodu. Ojciec pomyślał, że ten szalony facet nie wróci do Indii, jeśli go zostawi. Dlatego obmyślił pewien plan. Wysłał do niego pilny telegram: „Stan matki jest poważny, przyjeżdżaj natychmiast”. Bojąc się, że ojciec może nie wysłać mu ponownie pieniędzy, syn postanowił wrócić do Indii. Rodzice byli bardzo szczęśliwi, że syn powrócił. W swoich listach z Ameryki pisał same kłamstwa - że nie zapomniał o Boskiej Matce i że regularnie śpiewa Gajatri.

Ojciec pojechał, aby go powitać na lotnisku i zabrał go samochodem do świątyni Matki Kali. Ponieważ szukał błogosławieństw Boskiej Matki, kiedy wysyłał go do Ameryki, chciał otrzymać jej błogosławieństwa, zanim dojedzie z synem do domu. Dotarłszy do świątyni, ojciec powiedział mu, aby ofiarował pozdrowienia Boskiej Matce. Syn spojrzał na posąg Matki Kali i powiedział: „Jak się Pani miewa?”. Ojciec osłupiał, widząc jego zachowanie. Zbeształ go surowo, mówiąc: „Wstyd! To tego właśnie nauczyłeś się w Ameryce? Nie jesteś godzien być moim synem. Wynoś się stąd!”. Cóż to za buta ze strony tego syna - zwrócić się do Boskiej Matki: „Jak się Pani miewa?”. Czy tak robi wykształcona osoba? Czy tego rodzaju zachowanie jest stosowne dla istoty ludzkiej?

Nie, jest to cecha demoniczna. Choćby tacy ludzie byli najwyżej wykształceni, nie są godni tego, aby nazywać ich istotami ludzkimi. Dziś wielu studentów takimi się właśnie staje. Studenci przede wszystkim powinni rozwijać wartości moralne. Życie pozbawione ludzkich wartości nie ma żadnego znaczenia. Dzisiaj powodem wielkiego chaosu w kraju jest brak moralnego charakteru u ludzi. Moralność jest najważniejsza. Jeśli będziesz rozwijać trojaką zasadę *Dajwa priti, papa bhiti* i *sangha niti* - miłość do Boga, strach przed grzechem i moralność w społeczeństwie, staniesz się ucieleśnieniem boskiej trójcy. Choćbyście zdobyli najwyższe wykształcenie, nigdy nie traćcie wiary w Boga. Człowiek bez wiary w Boga jest zaprawdę żywym trupem. Nawet padłe zwierzę ma jakąś wartość, bo można zrobić jakiś użytek z jego skóry. Ale martwe ciało istoty ludzkiej nie ma w ogóle żadnej wartości. Dlatego powinno się zdobyć za życia dobre imię. Oto doskonałe życie. Jest to możliwe, jeśli rozwijacie miłość do Boga. Jeśli będziecie mieli miłość do Boga, będziecie mieć w życiu wszystko.

Bhagawan zakończył swój dyskurs bhadżanem *Prema mudita manase kaho*.

Tłum. Grzegorz Leończuk
red. Bogusław Posmyk

Źródło: *Sanathana Sarathi*, wrzesień 2013
(isdk)

Notka redakcyjna:

Niniejszy dyskurs nie występuje w serii *Sathya Sai Speaks*; został opublikowany w *Sanathana Sarathi*, September 2013.